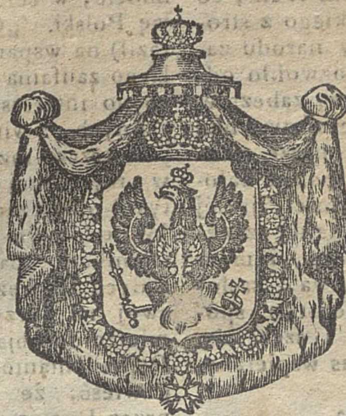
GAZETA



Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 12. — W Piątek dnia 15. Stycznia 1836.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 12. Stycznia.

N. Pan raczył Tajnemu Nadradzcy regencyjnemu Schmedding dać order Orła czerwonego 3. kl.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 2. Stycznia.

Z innych mów, mianych do Króla w dzień nowego roku, wzbudza tylko niejaki interes mowa Pana Dupina, jako Prezesa Izby Deputowanych; jest ona następującéj osnowy: N. Panie! I tą razą także przy nastaniu nowego roku, szóstego Twego panowania, obwieszcza mój wierny i W. K. M. oddawna sprzyjający głos życzenia Izby Deputowanych. W nie za długim czasie wynurzy sama W. K. M. w odpowiedzi na mowę od tronu, swoje polityczne zdanie; dziś składam tylko hołd naszego uszanowania pełnego sposobu myślenia u stóp W. K. M. Nie mógł się rok zacząć pod pomyślniejszą wróżbą, jak pod wróżbą zwycięstwa, przygotowanego w przezorny nader sposób przez sławnego wojownika, w którém najstarszy z Xiążąt, pochodzących z rodu W. K. M., dziedzic dynastyi z 1830. roku w tak zaszczytny sposób miał udział. Jeżeli mi tu Następcę tronu chwalić przychodzi, nie czynię tego N. Panie z tego tylko powodu, że trudy i niebezpieczeństwa naszych żołnierzy z całym zapałem i poświęceniem się wieku swego w tak zaszczytny sposób podzielał; winszuję mu owszem, że w czasie swéj podróży tyle dał dowodów bystrości umysłu i podziwienia godnego daru dostrzegania wszystkiego. Nasz Xiążę Orleański wzniósł męstwem swojém honor imienia francuzkiego i zjednał mu miłość. Jestto N. Panie jedna z największych radości Twojéj dostojnéj rodziny, jeden z owoców moralnego i prawnego wychowania, jakieś N. Panie dzieciom swoim nadać i pragnął i umiał; zapewnia ono ustalenie Twego królewskiego dzieła i trwałość szlachetnych zabiegów o szczęście tak wolności godnego narodu! — Król odpowiedział: Izba Deputowanych potrafi sobie wystawić wzruszenie, jakiego doznaję odpowiadając na to, com właśnie o moim słyszał synu. Dziękuję Izbie za uczucia wynurzane przedemną przy każdéj sposobności; dziękuję jéj za objawione mi wśród nader bolesnéj chwili, w któréj jednak wyrazy współczucia, mnie otaczające, były zarazem moją pociechą i przejęły mnie ufnością ku przyszłości. Tak M. PP.,

z radością to powiadam i powtarzam Wam, że szlachetnemu współdziałaniu, jakiego z strony Waszéj doznałem, i pomocy narodu zawdzięczam szczęście, które mi dozwoliło odpowiedzieć Waszemu oczekiwaniu, zabezpieczyć Was od wszelkich niebezpieczeństw i nieszczęść i ustalić nasze instytucye, nasze swobody i nasze prawa. Tak tedy wspólnie założyliśmy kamień węgielny pomyślności, jakiéj obecnie Francya używa. Ciągle na téj szczęśliwéj postępować będziemy drodze, i mam to zaufanie, że odtąd okręt państwa, zasłoniony od wszelkiego niebezpieczeństwa, spoczywać będzie w porcie pokoju i szczęścia, dokąd go tak świetnie, przez Was wspierany, zaprowadziłem.

Z dnia 4. Stycznia.

Gazety Barcelońskie z d. 27. Grudnia donoszą o przybyciu 3000 wojska Andaluzyjskiego do Katalonii, z Generałem Espinosą na czele. Okręt angielski liniowy „Rodney" o 92ch działach zawinął do portu Barcelońskiego i przywozi na pokładzie swoim 15,000 sztuk broni i 26 beczek prochu, które rząd angielski na uzbrojenie Liberalistów hiszpańskich przyséła. Bulwarki przepełnione były tłumami ludu i wszyscy się uradowali tym nowym dowodem udziału ze strony gabinetu angielskiego. Czekamy co chwila przybycia drugiego okrętu angielskiego z podobnym ładunkiem. Mina stał w Solsonie, gdzie się z wojskiem i artyleryą swoją niby z przyczyny złych dróg zatrzymał.

Sentinelle des Pyrenées odebrała pismo z Madrytu z doniesieniem, że Królowa Regentka sama wkrótce podróż do zrokoszowanych prowincyi przedsięweźmie. Chce tam odbyć przegląd wojska i obecnością swoją męstwo jego ożywić.

Z dnia 5. Stycznia.

Mająca sobie polecone ułożenie adressu Kommissya Izby Deputowanych odbywszy już trzy posiedzenia przedłoży jutro na publicznem posiedzeniu wypadek prac swoich. Autorem adressu i sprawozdawcą obrano Pana Sauzet. Uważamy, że Pan Etienne, który od lat kilku miał sobie polecone ułożenie adressu, tego roku nawet ani członkiem Kommissyi nie został i w biórze swojém ledwo 6 miał głosów. Po przyjęciu adressu przedłożą Izbie budżet. W ogólności będzie to posiedzenie nader krótkotrwałém.

Z dnia 6. Stycznia.

Dzisiaj rozpoczęła Izba Deputowanych w przytomności wszystkich Ministrów obrady swoje nad projektem do adressu. Hr. Tascher zabrał jako pierwszy mówca głos w tym przedmiocie, w celu zwrócenia uwagi Izby na sprawę Polski. „Gdybym się mógł spuścić (wyraził) na wsparcie Izby i gdybym nie miał takiego zaufania w mądrości i staranności rządu co do interessów z godnością Francyi połączonych, wniósłbym niemylnie aby projekt jeszcze raz do Kommissyi odesłano i aby w przyzwoitéj formie umieszczono w nim artykuł dotyczący się narodowości Polaków." W podobnym duchu tłómaczył się Hr. Montalembert. Zapytał, czyby nie wypadało dla stałych Reprezentantów kraju, podnieść głos swój na korzyść Polaków i przystąpić w téj mierze do objawianych już od lat pięciu życzeń Reprezentantów obranych. Mówca, usiłując dowieść, że akta Kongressu Wiedeńskiego przez Rossyą względem Polski zgwałcone zostały, zakończył rozprawę swoję zachwalaniem „pięknego stanu" Grecyi i Irlandyi, których odrodzenie się jasnym dowodem, jak Opatrzność ku tym sprawiedliwa narodom, które o niéj i o sobie nie zwątpiły. — Xiążę Broglie wystąpił przeciw tym dwom mówcom. Oddając szlachetnym uczuciom tychże zupełną sprawiedliwość, twierdził jednak, iż Ministeryum krzywda się wyrządza, kiedy mu zarzucają, że już roku 1831. Polskę zupełnie losowi swemu zostawiło. „Jeśli dzieje narodów (powiedział) korrespondencyą ówczesną rządu francuzkiego kiedyś do wiadomości publicznéj podadzą, tuszę sobie, że świat cały ówczesnemu Prezesowi Rady (Kazimierzowi Perier) to chwalebne da świadectwo, iż wszystko uczynił, czego ludzkość i sprawiedliwość po nim wyciągały. Rząd tych dwóch względów nigdy z oka nie spuścił, dopóki mógł sądzić, że wstawienie się jego mogło przynieść korzyść jaką narodowi polskiemu. Ale obecnie Izba sama się przekona, że pewne z mównicy téj rozgłaszane nadzieje, zagranicą łatwoby namiętności obudzić a tak właśnie sprawie tych, którym się chcą przysłużyć, zaszkodzić mogły. (Oklaski!) Co się tyczy dopełnienia aktów Wiedeńskich, być może, że nie wszystkie narody względem sposobu tłómaczenia onych równego z nami są zdania; ale czyż wynika stąd, żeśmy natychmiast oręża jąć się powinni? Nie, moi Panowie, jestto rzeczą polityki, wolnego roztrząsania, rozsądku i czasu, wyjednać owym traktatom znaczenie swoje." — Gdy poczta odchodziła, Hr. Tascher był jeszcze na mównicy.

Piszą z St. Sebastianu z d. 2. m. b: „Guetatarya jeszcze się trzyma i tuszymy sobie, że nie zostanie zajętą, jeżli załoga wzmocnienie otrzyma. Nieprzyjaciel, chcąc fortecę zdobyć zapomocą min, nie bombarduje więcéj jéj

z równą, jak dawniéj, natarczywością. Załoga, uczyniwszy wycieczkę, wypłoszyła minierów. Wszakże wczoraj w południe rozpoczęto ogień z dawniejszą gwałtownością, kiedy Karoliści 200 taczek z bombami i granatami wzmocnienia odebrali. Nie znamy do tych czas wypadku tego uderzenia, wiemy tylko że 4ty batalion Guipuzkojczyków ono wykonał. Tymczasem użyto tu u nas wszystkich środków obrony, powyrywano bruk na ulicach i pozakładano barykady; przewidujemy bowiem z pewnością, że po zajęciu Guetaryi powstańcy na nasze miasto uderzą. — W chwili, w któréj te słowa piszę, wybuchnął ogień w zbrojowni naszéj; nie wiemy, czy to skutkiem zdrady, czy też zwyczajnéj w kraju naszym nieostrożności."

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 2. Stycznia.

Xiążę Ferdynand Sasko-Koburski, brat naszego Króla i Ojciec Xięcia mającego sobie zaślubić Królowę portugalską, przybył tu wczoraj z Koburga, w towarzystwie Hrabiego Lavradio, pełnomocnego Ministra Donny Maryi przy dworze Madryckim.

Niemcy.

Z Monachium, dn. 29. Grudnia.

Dnia 7. b. m. przybył N. Król nasz, po nader szczęśliwéj żegludze, do Aten. Podróż morska z Ankony do Aten trwała tylko 100 godzin.

Na nowo otworzonej kolei żelaznej z Nürnberg do Fürth jeździ dziennie blizko 1,000 osób.

Z dnia 31. Grudnia.

N. Król Bawarski przybył dnia 7. b. m. do portu Piraeus pod Atenami. Król Otton, który się tam już znajdował powitał N. Ojca swego w najczulszych wyrazach. Fregata angielska na któréj Król Ludwik przybył w ½ 4 dnia z Ankony do Aten, była jak najpiękniej ustrojona. Przez ciąg żeglugi grywały codziennie dwie angielskie muzyki; co wieczor był koncert. Słychać, iż N. Król Bawarski uda się z Aten do Stambułu. N. Pan byłby pierwszym Monarchą europejskim, który odwiedza W. Sułtana w stolicy jego.

Z Augsburga, dnia 30. Grudnia.

Allgemeine Zeitung zawiera następujący artykuł z Paryża: „Godnem jest podziwienia, jak duch publiczny mało się teraz zajmuje naczelnikami Izby. Przed zamachem Fieschiego można było widzieć oznaki życia politycznego; dziś zaledwie znaleźć można człowieka, któryby się troszczył o politykę albo o ministeryum Dupina lub Odilon-Barrota. Prawda, iż Thiers i Guizot nie interesują także nikogo już więcéj; żaden z nich nie zwraca już na siebie uwagi publicznej. My na to powiadamy: „Bogu dzięki! więc przyjdzie przecież kolej na coś innego, na coś lepszego; więc skończyła się nareszcie wieczna jednostajność konstytucyjnej gadaniny i intrygi. Jedynem pismem, które chociaż z jednostronnego, stronniczego stanowiska, wszelako najostrzejszym wzrokiem ocenia stosunki Francyi, jest dziennik „le National." Carrel oświadczył wszystkim zaraz z góry, iż teraz chodzi jedynie o politykę Ludwika Filipa i że Kazimierz Perrier był jedynym, z Ministrów Króla tegoż, któremu można było przypisać samodzielne zdanie polityczne. Dowiodło tego obsadzenie Ankony, które było wypływem woli samego Kazimierza Perrier. Traktat poczwórny nosi jeszcze na sobie cechę Pana Talleyrand, a w oblężeniu Antwerpii przebija się cokolwiek zdanie ministeryum, żądającego rękojmi, aby większość Izby dla siebie pozyskać. Od tego czasu unosi się nad całą wewnętrzną i zewnętrzną polityką Francyi nowy, z wielką zręcznością przewiedziony interes dynastyczny, oraz stanowcza, dynastyczna wola, która celów swoich, w razie potrzeby, przeciw zdaniu Ministrów dopina, i która codziennie tajemnicę siły swojéj coraz lepiej pojmuje. Skutek tego będzie następujący: Francuzi wyjdą nareszcie z obrębu nędznych intryg politycznych; dotąd chodziło jedynie o większość lub mniejszość w Izbie; wszystko było grą w kostki, w któréj Ministrowie i oppozycya grali o miejsca swoje. Administracya zdziczała; stała się zupełnie zawisłą od deputowanych; ponieważ nie miano bynajmniej względu na zasługi, ale na zalecenia deputowanych. W całej zewnętrznej polityce chodziło również o kombinacye większości i mniejszości, bez sumiennego rozpatrzenia się w interesie publicznym. Te systemy upadają teraz z powodu, iż wyborcy i publiczność zobojętnieli już dla wszystkich sporów ministeryalnych. Religia i nauka wewnątrz, pokoj zewnątrz, ważne stosunki handlowe, system osad i t. p. obudzą się na nowo. Gdyby tylko znalazły się głowy do tego, wszystkoby odżyło i dzielnego nabrało ruchu; ponieważ systematów à la Louis XIV, albo à la Bonaparte niepodobna już więcej wprowadzać. Ludwik Filip jest uosobnionem połączeniem wszystkich szczególnych interesów (*personifizirter Zusammenhang aller Interessen*); ale nie ma najmniejszej władzy nad duchem, nad zdaniami, nad umysłami."

Austrya.

Z Wiednia, dnia 30. Grudnia.

Jego Ces. Mość Arcy Xiążę Józef Palatyn Węgierski, Stryj N. Pana, ozdrowiał już zupełnie.

PROCLAMA.

Głowny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

Do deklaracyi względem przybicia w drodze koniecznéj sprzedaży wsi szlacheckiéj Ławki z przyległościami w Powiecie Mogilińskim położonéj, Matheuszowi Józefowi Jakóbowi Lipińskiemu, a teraz jego Sukcessorom przynależącéj na 12,609 Tal. 20 sgr. oszacowanéj, za przez, Królewski Głowny Bank w Berlinie w ostatecznym terminie subhastacyjnym w dniu 29. Sierpnia 1834 podane licitum w ilości 8560 Tal. następujących z pobytu niewiadomych Interessentów, a mianowicie,

1) Sukcessorów Mateusza Józefa Jakóba Lipińskiego.
2) Teressy z Krzymuskich Lipińskiéj.
3) Pauli z. Rozen zamężnéj Lipińskiéj Konsyliarzowéj Ziemstwa.

wyznaczony został termin na

dzień 25. Czerwca 1836.

zrana o godzinie 11. w zwyczajném lokalu Sądowym na który tychże niniéjszem publicznie podtem zagrożeniém zapozywamy, iż w razie niestawienia się Królewskiemu Głównemu Bankowi przybicie udzielone zostanie.

Wszyscy nie wiadomi Wierzyciele realni zapozywają się pod zagrożeniem prekluzyi, aby najpóźniéj w powyższym terminie się zameldowali.

KONIECZNA SPRZEDAZ.

Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

Wieś szlachecka Gurowko w Powiecie Gnieźnieńskim położona, przez Dyrekcyą Ziemstwa na 6965 talarów 27 sgr. 1 fen. oszacowana, ma być podług attestu hypotecznego i warunków w Registraturze przejrzeć mogącéj taxy w terminie powtórnie na

dzień 9. Kwietnia 1836.

zrana o godzinie 11téj w zwyczajnym lokalu sądowym wyznaczonym sprzedaną.

Zapozywamy zarazem wszystkich niewiadomych wierzycieli realnych, aby się pod unikniei em prekluzyi najpóźniéj w powyższym terminie stawili, na który również z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli, jako to:

a) Franciszka Pomorskiego,
b) Franciszkę z Pomorskich Cetkowską,
c) Jozefę z Pomorskich Bodziszewską,

jako też

d) naturalnego dziedzica Ludwika Młodzianowskiego,

niniejszém publicznie zapozywamy.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Trzemesznie.

Folwark wieczysto dzierzawny Żabno, w powiecie Mogilińskim, oszacowany na 9,733 Tal. 29 sbgr. 2 fen. wedle taxy mogącéj być przéjrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być

dnia 7go Lipca 1836.

przedpołudniem o godzinie 8. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod unikn ieniem prekluzyi zgłosili najpóźniej w terminie oznaczonym.

Trzemeszno, dnia 10. Listopada 1835.

Królewski Sąd Ziemsko-Miejski.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 12. Stycznia 1836.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	102	$101\frac{1}{2}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$102\frac{3}{4}$	$102\frac{1}{4}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	—	$103\frac{1}{4}$
Wschodnio-Pruskie . . .	$102\frac{5}{8}$	—
Szląskie	$107\frac{1}{2}$	—

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 13. Stycznia 1836.

	Tal.	sgr.	fen.	do	Tal.	sgr.	fen.
Pszenica . .	1	7	—	—	1	8	—
Żyto . . .	—	25	—	—	—	26	—
Jęczmień . .	—	22	—	—	—	23	6
Owies . . .	—	15	—	—	—	16	6
Tatarka . .	—	24	—	—	—	25	—
Groch . . .	1	4	—	—	1	5	—
Ziemiaki . .	—	11	—	—	—	12	6
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	23	—	—	—	24	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	4	5	—	—	4	10	—
Masła garniec	1	20		—	1	22	6